

Kolejna – już piąta – edycja Centrum Edukacji Liderów zakończyła się zjazdem w Radości w pierwszy weekend listopada br. Tradycją CEL-u jest to, że każdy zjazd ma swój temat przewodni i tak było też tym razem. Jeszcze jedną tradycją CEL-u jest także to, że na ostatni zjazd w danej edycji zapraszani są współmałżonkowie uczestników. Oczywiście, że tzw. baptystycznym zwyczajem tradycji stało się zadość ☺

Tematem przewodnim tego zjazdu była rola lidera w rodzinie i w domu. Aż 5 z 16 sesji merytorycznych skoncentrowanych było na właściwym rozumieniu i właściwym funkcjonowaniu lidera w małżeństwie. Właśnie „Małżeństwo lidera” było tytułem sesji, podczas której małżeństwo Joanna i Janusz Żydek dzieliło się doświadczeniami i zachętą oraz wciągało do wymiany poglądów na małżeństwo osób angażujących się w przywództwo w Kościele. Sesje były prowadzone ze swadą, ale bardzo merytorycznie.

Sesje rozpoczęły się od zacytowania Ala Vomsteega z International Leadership Institute, który powiedział kiedyś, że „pierwsze miejsce służby jest przy rodzinnym stole podczas śniadania”. Prowadzący wielokrotnie podkreślali, że małżeństwo i rodzina to Boży pomysł dla człowieka, ale także dla lidera czy pastora, a więc, że Boże powołanie do służby w Kościele w żaden sposób nie zmniejsza wagi powołania jako rodzica i małżonka. Biblijna wizja biskupa jako przewodzącego najpierw swojemu domowi, a dopiero potem Kościołowi, która jest powszechnie znana, stała się podstawą do ciekawych spostrzeżeń. Wśród nich było zdanie, że nie można oddzielić życia rodzinnego od służby, bo mają one na siebie wielki wzajemny wpływ oraz że rodzina to pierwsza i najważniejsza odpowiedzialność duchowego przywódcy, gdyż przewodzenie w Kościele powinno odbywać się przede wszystkim przez przykład, a nie przez wykład.

Joanna i Janusz dzielili się przykładami i doświadczeniem, ale przede wszystkim prowadzili w bardzo praktycznych rozważaniach przypominając, że „małżeństwo jest dobrą rzeczą, a o dobre rzeczy trzeba dbać”. Zwrócili uwagę na wspólną modlitwę rodzinną, a także na wspólny czas zarówno w aspekcie małżeńskim, jak i rodzicielskim. Jasno podkreślili, że rodzina wyraża się zarówno na linii mąż-żona, jak i rodzic-dziecko oraz że te płaszczyzny nie zastępują jedna drugiej, lecz powinny występować razem. Wielokrotnie akcentowali konieczność zdrowego zaangażowania w domu, zainteresowania sprawami domowymi, a nie tylko służbą w Kościele oraz potrzebę spędzania przez lidera wartościowego czasu z tylko małżonkiem i tylko z dziećmi.

Podsumowaniem dla osób zaangażowanych w służbę w Kościele niech będą słowa prowadzących, którzy stwierdzili, że „stałe oparcie w stabilnym domu wspomaga działania na zewnątrz tego domu, a niestabilna sytuacja rodzinna utrudnia lub uniemożliwia służbę; ale żeby rodzina była stabilna wymaga zainteresowania domem, zaangażowania w dom i czasu dla rodziny”.

Uzupełnieniem tematu były dwa bloki zajęć dotyczące seksualności oraz homoseksualizmu, które poprowadziła Agnieszka Marianowicz. Przytoczyła szereg badań podważających liberalne spojrzenie zarówno na seksualność w ogóle, a na homoseksualność w szczególności. Jest to wyjątkowo cenne w sytuacji, kiedy wiele społeczności spotyka się z problemem homoseksualizmu, a liderzy stają wobec osób homoseksualnych nie mając wystarczającej wiedzy na ten temat. Prowadząca świetnie łączyła dane naukowe z biblijną wizją seksualności człowieka wskazując, że jest wiele źródeł naukowych, które podważają dominującą w świecie nauki narrację o wielu płciach i wielu orientacjach seksualnych. Rzeczowo i bez żadnego zadęcia pokazała zbieżność Bożego porządku stworzenia z wnioskami z badań naukowych jednocześnie ilustrując błędy i manipulacje w badaniach naukowych leżących u podstaw ideologii LGBT. Zajęcia te były zachętą dla liderów do przyjrzenia się argumentacji naukowej, która

może być znacznym wsparciem w duszpasterstwie nie tylko osób homoseksualnych, a która nie daje podstaw do liberalnego spojrzenia na seksualność będącą Bożym, pięknym darem dla człowieka.

Kolejnym ważnym aspektem życia rodzinnego, który był poruszony na tym zjeździe CEL-u były finanse oraz sposób, w jaki należy się nimi posługiwać. Pierwsze zajęcia poprowadził pastor dr Richard Blake, a drugie współprowadziła jego żona, Stephanie Blake. Oboje okrasili swoje wykłady mnóstwem osobistych historii i praktycznych porad. Przedstawili trzy poglądy na pieniądze i dobra materialne, które można zaobserwować w Kościele. Pierwszy nazwali „teologią ubóstwa”, a wychodzi on z założenia, że pieniądze są złe, a więc życie w biedzie staje się cnotą, natomiast bogactwo należy odrzucić jako zło samo w sobie. Drugi pogląd nazwali „teologią sukcesu”, której założeniem jest to, że pieniądze pochodzą od Boga, a zatem bogactwo oznacza szczególną Bożą przychylność. Oba poglądy prowadzący uważają za błędne i będące nadużyciem wobec Bożego Słowa. Trzeci pogląd roboczo nazwany „teologią szafarstwa” zasadza się na założeniu, że pieniądze i majątek należą do Boga i że to On powierza nam większe lub mniejsze zasoby do mądrego zarządzania nimi. Takie podejście koncentruje się więc na mądrym zarządzaniu majątkiem, który powinien być używany dla Bożej chwały. W takim ujęciu w zarządzaniu finansami nie chodzi o zarządzającego, ale o Boga, który jest właścicielem.

Sobotnie zajęcia zamykał panel „Przywódca a rodzina”, do którego zaproszono małżeństwa Stephanie i Richarda Blake’ów, Joannę i Janusza Żydków, Dana i Laurę Hash oraz Annę i Leszka Wakułów. Jak na każdym zjeździe CEL panel był okazją do zadawania pytań o bardziej osobistym charakterze. Także i tutaj pary dzieliły się historiami ze wspólnego życia i służby oraz lekcjami z nich płynącymi. Jedną z wypowiedzi, autorstwa braterstwa Żydków, były słowa: „najpierw jesteśmy rodziną i dopiero z tego, jaką jesteśmy rodziną wynika to, jaka jest nasza służba”.

Tematyka małżeństwa i rodziny była dominującym motywem tego zjazdu, gdyż aż 10 sesji było poświęconych tematom z nimi związanym, ale listopadowy zjazd nie koncentrował się wyłącznie na tym.

W dalszej części zjazdu pastor dr Robert Merez – wybitny specjalista od Starego Testamentu, wykładowca Seminarium w Radości i pastor zboru w Szczecinie – zaprezentował historię Izebel i lekcje płynące z tej historii. Mówca przedstawił szczegółową analizę fragmentów Ksiąg Królewskich mówiących o Izebel oraz o królu Achabie, proroku Eliaszu i kilku innych postaciach, lecz stwierdzenie, że dokonał tylko ich analizy byłoby dalece niewystarczające. Pastor Robert podzielił się z uczestnikami swoją ogromną pasją do Biblii zapraszając do poruszającej i pełnej emocji podróży przez fragmenty, które wielu obecnych uznawało za dobrze sobie znane. Prowadzący podzielił się również elementami swojego warsztatu podkreślając szczególnie ważność obserwacji tekstu biblijnego pod względem czasu, który opisuje dana historia, struktury, zależności między postaciami itd. Podkreślił też, że starotestamentowe księgi historyczne były pisane w celu przekazania pewnego przesłania i nie były dziejopisarstwem w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Bóg prowadził ich autorów, żeby przekazywali określone prawdy, a nie po to, żeby tworzyli podręczniki historii. Mając tę prawdę na myśli można łatwiej znaleźć to przesłanie, które stało się powodem napisania tej czy innej księgi historycznej. Wśród wielu ważnych myśli, które można wywieść z tej Księgi prowadzący podkreślił lekcję, która płynie z pojedynku na górze Karmel, a która brzmi „uważajcie na swoje wielkie sukcesy, bo zaraz potem może czekać was wielka walka”.

Nadal podejmowany był motyw uczniostwa, który na dwóch sesjach poruszał pastor dr Wojciech Kowalewski. Kolejny raz przypomniana została prawda, że nasz Pan, Jezus Chrystus, powołał uczniów do misji, by dać im udział w Jego misji. Tym razem akcent położony został na wizję i strategię Jezusa,

którą na kartach Biblii widzimy jako szereg Jego działań, które można podsumować słowami: „zobacz tłum z perspektywy pojedynczej osoby, zbuduj z nią więź i wyposaż, by dotrzeć do tłumów”.

Padły znane już słowa, że Jezus nie dał swoim uczniom żadnej innej alternatywy niż aktywne czynienie uczniami. Jako pewne robocze ujęcie uczniostwa prowadzący podał zdanie, że uczniostwo z biblijnej perspektywy to intencjonalne modelowanie do dojrzałości. Intencjonalne działania to wysiłki świadome celu, do którego mają doprowadzić. Słowo „modelowanie” odnosi się nie tylko do nauczania, ale także do szkolenia w praktyce i do kontekstu codziennego życia na co wskazuje sposób, w jaki Jezus współdziałał z uczniami i na co wskazują słowa użyte we fragmencie znanym jako Wielkie Posłannictwo. Sformułowanie „uczcie przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem” wskazują bowiem zarówno na pewne „porcje” biblijnych prawd, które uczniowie Jezusa poznają, ale także na posłuszeństwo tym prawdom i na prowadzenie innych w posłuszeństwie Bożemu Słowu. Na koniec wykładowca zachęcił do aktywnego poszukiwania osób w swoim otoczeniu, którym można usłużyć prowadząc ich w Jezusowym uczniostwie.

Ostatnim zagadnieniem, któremu poświęcone były dwie sesje były „Zasady duchowego rozwoju”, które omówił prezbiter dr Mateusz Wichary koncentrując się na 1 Liście do Tymoteusza, który jest listem przywódcy do przywódcy i jako taki, może być świetnym materiałem źródłowym dla liderów Kościoła. Punktem wyjścia do rozważań było zdefiniowanie przywództwa jako aktywnego brania odpowiedzialności, gdyż jeśli ktoś nie bierze odpowiedzialności to nie powinno się go nazywać przywódcą niezależnie od pozycji, którą zajmuje. Na zajęciach zostały poruszone trzy aspekty: wyzwania dla duchowego rozwoju, zadania Kościoła i kwalifikacje duchowych przywódców. Są one tematami kolejnych rozdziałów 1 Listu do Tymoteusza. W 1 rozdziale Listu apostoł Paweł wskazuje na problemy i grzechy w Kościele, a następnie zachęca Tymoteusza do trwania w jego powołaniu niezależnie od okoliczności, które mogą być zniechęcające. W 2 rozdziale apostoł przypomina zadanie Kościoła, którym jest wstawienictwo za zgubionym i potrzebującym Zbawiciela światem, a które Kościół często lekceważy odcinając się od świata. W rozdziale 3 omówione są kluczowe kwalifikacje duchowych przywódców oraz bardzo praktyczne pouczenia apostołskie, które dziś nadal są przewodnikiem dla liderów Kościoła. Hasłem, które zapadło w pamięć po tych zajęciach było: „Co obiecasz, to będziesz musiał spełnić. Ale czy wiesz komu służysz? Co wiesz o Chrystusie?” To hasło, wśród innych bardzo praktycznych rad płynących z tego Listu, skierowało uwagę słuchaczy na Chrystusa. Bo to On, a nie jakakolwiek służba czy obowiązki kościelne, winien być w centrum życia ludzi, którzy chcą prowadzić innych w Kościele.

Ostatnia wspólna sobota V edycji CEL-u została zakończona wręczeniem dyplomów oraz świadectwami dotyczącymi zmian, które CEL pociągnął w życiu i w służbie uczestników i opiekunów. Kilkanaście świadectw ukazało Boży rozmach zmian w życiu osób, które 2 lata temu rozpoczynały swoją przygodę z Centrum Edukacji Liderów. W międzyczasie część z nich rozpoczęła studia teologiczne na WBST albo planuje ich rozpoczęcie w kolejnym roku, a część działa w służbie nie mając formalnego wykształcenia teologicznego. Każdy jednak był już w innym miejscu służby, do której został powołany przez Pana Kościoła.

Tradycyjnie ostatnim punktem zjazdu było wspólne nabożeństwo ze Zborem „Wspólnota Radość”, po którym wspólnota zborowa i uczestnicy zjazdu udali się razem na obiad. W takiej nieformalnej atmosferze ostatni zjazd V edycji CEL-u przeszedł do historii. Zarząd CEL rozpoczął już planowanie VI edycji. Módlmy się o Boży owoc w życiu i służbie uczestników tej edycji oraz o Boże powołania do służby liderek i do udziału kolejnych osób w kolejnej edycji CEL-u. Niech Boży Kościół będzie budowany i korygowany wyłącznie dla Bożej chwały i dla pożytku Jego Kościoła.

PS. Zarząd CEL podjął decyzję o zorganizowaniu kolejnej edycji programu - CEL VI w latach 2019-20 i prowadzi nabór kandydatów, którzy powinni spełniać określone kryteria; są opublikowane na stronie <http://cel-kchb.org/organizacja> Osoby zainteresowane udziałem w CEL VI powinny skontaktować się z Koordynatorem CEL do końca listopada 2018. Więcej informacji kontaktowych można znaleźć na stronie <http://cel-kchb.org/kontakt>